

**Sygn. akt: II AKa 555/17**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 roku

**Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Robert Kirejew</b> <b>SSA Iwona Hyla (spr.)</b>
	<b>SSO del. Karina Maksym</b>
Protokolant:	Magdalena Bauer

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jaworznie Jacka Nowickiego**

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2018 roku sprawy

1. **D. W.** s. A. i E.

ur. (...) w J.

oskarżonego z art. 53 ust. 2 w zw. z art. 53 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i inne;

2. **K. W.** c. T. i Z.

ur. (...) w J.

oskarżonej z art. 63 ust. 1 w zw. z art. 63 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii;

na skutek apelacji obrońcy oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 lipca 2017 roku, sygn. akt XVI K 159/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego D. W.

w ten sposób, że:

- w punkcie 1, 2 i 4 w ramach przypisanych tam czynów ustala, iż oskarżony w okresie od bliżej nieustalonej daty – nie wcześniej niż od 10 marca 2014 r. – do dnia 14 maja 2016 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy uprawiał 327 krzewów konopi innych, niż włókniste, a uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych, niż włókniste oraz w tym samym miejscu i czasie wbrew przepisom ustawy wytwarzał środki odurzające w ten sposób, że uprawiane konopie inne, niż włókniste ścinał, suszył i oddzielał kwiatostany, przy czym przedmiotem tego czynu była znaczna ilość środka odurzającego w postaci 14.395,73 g marihuany, czym

wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., za co na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza oskarżonemu D. W. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

- w punkcie 3 ustala czas popełnienia opisanego tam przestępstwa na okres od bliżej nieustalonej daty – nie wcześniej niż od 10 marca 2014 r. – do dnia 14 maja 2016 r., a nadto eliminuje z opisu czynu sformułowanie: „znaczna ilość środków odurzających”, zastępując je określeniem: „środek odurzający”, zaś jako podstawę prawną skazania wskazuje art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.), za co na mocy tego przepisu wymierza oskarżonemu D. W. karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
- uchyla punkt 5 i 6 wyroku oraz orzeka wobec oskarżonego D. W. na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na mocy art. 63 § 1 k.k. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14 maja 2016 r. godz. 10.30. do dnia 11 stycznia 2018 r.;

2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 11 w ten sposób, że za podstawę orzeczonej tam nawiązki przyjmuje art. 70 ust 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.);

3. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

4. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonej K. W. kwotę

10,00 (dziesięć) zł, a od oskarżonego D. W. kwotę 68,51 (sześćdziesiąt osiem złotych i pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem wydatków

za postępowanie odwoławcze i obciąża ich opłatą w następującej wysokości:

- od oskarżonej K. W. w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) zł,
- od oskarżonego D. W. w kwocie 400 (czteryście) zł za obie instancje.

SSO del. Karina Maksym SSA Robert Kirejew SSA Iwona Hyla

Sygn. akt II AKa 555/17

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Katowicach, wyrokiem z dnia 21 lipca 2017 r. w sprawie o sygn.. akt XVI K 159/16 uznał:

1. oskarżoną **K. W.** za winną popełnienia przestępstwa z art. 63 ust. 1 w zw. z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy uprawiała 327 krzewów konopi innych niż włókniste, a uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości konopi innych niż włókniste, za co na mocy art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał ją na karę 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres lat 3 tytułem próby, a na mocy art. 72 § 1 pkt 4 k.k. zobowiązał do podjęcia pracy zarobkowej i na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz Ośrodka (...) w W.. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

2. oskarżonego **D. W.** za winnego popełnienia następujących przestępstw:

- z art. 63 ust. 1 w zw. z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy uprawiał 327 krzewów konopi innych niż włókniste, a uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości konopi innych niż włókniste, za co na mocy art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,

- z art. 53 ust. 1 w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy przetwarzał środki odurzające w ten sposób, że uprawiane przez nich konopie inne niż włókniste ścinał, suszył, oddzielał kwiatostany i mielił, w celu przygotowania środka odurzającego do rozprowadzenia, przy czym przedmiotem tego czynu była znaczna ilość środka odurzającego, za co na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności,

- z art. 56 ust. 3 w zw. z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M. i innych nieustalonych miejscowościach, wprowadził do obrotu znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany, za co na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności,

- z art. 62 ust. 1 w zw. z art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M. wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą posiadał znaczną ilość środka odurzającego w postaci 14.395,73 grama marihuany, za co na mocy art. 62 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Następnie na mocy art. 85 § 1 i art. 86 § 1 k.k. wymierzył wobec oskarżonego karę łączną 4 lat pozbawienia wolności, na której poczet – po myśli art. 63 § 1 k.k. – zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 12 maja 2016 r. do dnia 21 lipca 2017 r. Na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego D. W. nawiązkę w kwocie 30.000 zł na rzecz Ośrodka (...) w W., a na podstawie art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych. Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe.

**Apelację wniosła obrońca oskarżonej K. W. i oskarżonego D. W.**, zaskarżając wyrok w części, tj. w punkcie 2,3,5 i 11 w zakresie dotyczącym D. W. oraz w punktach 7 i 11 w części dotyczącej K. W..

Wyrokowi zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, iż:

- oskarżona K. W. w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy uprawiała 327 krzewów konopi innych niż włókniste, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na uznanie oskarżonej winą zarzucanego jej czynu,

- oskarżony D. W. w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą wbrew przepisom ustawy uprawiał 327 krzewów konopi innych niż włókniste, podczas gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na uznanie, aby uprawa 327 krzewów konopi trwała od 10 marca 2014 r.,

- oskarżony D. W. w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M. działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, wbrew przepisom ustawy przetwarzał środki odurzające w ten sposób, że uprawiane przez nich konopie inne niż włókniste ścinał, suszył, oddzielał kwiatostany i mielił, w celu przygotowania środka odurzającego

do rozprowadzenia, podczas gdy z materiału dowodowego nie wynika, aby oskarżony przetwarzał środki odurzające i przygotowywał je do rozprowadzenia, a także aby D. W. dokonywał tych czynności z inną ustaloną osobą,

- oskarżony D. W. w okresie od dnia 10 marca 2014 r. do dnia 14 maja 2016 r. w M. i innych nieustalonych miejscowościach, wprowadził do obrotu znaczną ilość środków odurzających w postaci marihuany, podczas gdy materiał dowodowy nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania winy oskarżonego, a w szczególności nie pozwala na przyjęcie, aby oskarżony wprowadził do obrotu znaczną ilość środka odurzającego,

- sytuacja majątkowa oskarżonych pozwala na uiszczenie przez nich nawiazki w łącznej kwocie 40.000 zł., podczas gdy oskarżeni nie posiadają żadnych oszczędności, na ich utrzymaniu pozostaje dwójka małoletnich dzieci, a oskarżony D. W. przebywając w warunkach penitencjarnych będzie miał znacznie utrudnione możliwości zarobkowe, zaś K. W. pozostaje na utrzymaniu swojej matki,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 424 § 1 i 2 k.p.k. poprzez brak pełnej i spójnej analizy zebranych w sprawie dowodów, w szczególności poprzez odstąpienie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia od wskazania podstawy dowodowej poczynionych ustaleń faktycznych w zakresie czynów zarzuconych D. W. a dotyczących przetwarzania przez D. W. środków odurzających oraz wprowadzania do obrotu i uczestniczenia w obrocie znaczną ilością środków odurzających,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i w związku z art. 410 k.p.k. poprzez odstąpienie od kodeksowej zasady swobodnej oceny dowodów, która jednoznacznie wyklucza arbitralność sądu w zakresie oceny materiału dowodowego i orzekanie przez sąd I instancji na zasadzie niedozwolonej dowolności, w szczególności poprzez odstąpienie od pełnej analizy materiału dowodowego i błędne przyjęcie, że oskarżony przetwarzał środki odurzające oraz wprowadzał do obrotu i uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających, a także błędne przyjęcie, że K. W. uczestniczyła w prowadzonej przez oskarżonego uprawie krzewów konopi innych niż włókniste,

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego D. W. niedających się usunąć wątpliwości dotyczących zarzucanych mu czynów a w szczególności poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości w zakresie przetwarzania przez niego środków odurzających oraz wprowadzania ich do obrotu i uczestniczenia w obrocie środkami odurzającymi, a nadto poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść K. W. niedających się usunąć wątpliwości w zakresie jej wiedzy o prowadzonej w wynajmowanym domu uprawie konopi oraz jej udziału w uprawie konopi.

Jednocześnie z ostrożności procesowej obrońca oskarżonych zarzuciła rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonych nawiazki na rzecz Ośrodka (...) w W. w łącznej kwocie 40.000 zł podczas gdy sytuacja majątkowa i rodzinna oskarżonych nie pozwala na uiszczenie tak znacznej kwoty, w szczególności jeśli weźmie się pod uwagę okoliczność, że D. W. przebywa w warunkach penitencjarnych, a K. W. wraz z dwójką dzieci pozostaje na utrzymaniu matki.

Obrońca zarzuciła ponadto - także z ostrożności procesowej - naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 11 k.k. w zw. z art. 52, 53, 62, 63 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, wynikające z niezastosowania przepisu art. 11 k.k., podczas gdy oskarżony D. W. winien być skazany za jedno przestępstwo wyczerpujące znamiona wszystkich zarzuconych mu czynów, a kara winna zostać wymierzona na podstawie przepisu przewidującego najsurowsze zagrożenie.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonych wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego D. W. od czynów zarzucanych mu w punktach 2 i 3 wyroku oraz o uniewinnienie K. W. od czynu zarzucanego jej w punkcie 5 wyroku, a nadto o odstąpienie od orzekania nawiazki na cel związany z przeciwdziałaniem narkomanii. W razie nieuwzględnienia powyższego wniosku, obrońca wniosła o ewentualne uchylenie wyroku w punktach 2, 3, 5, 7 i 11 i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja w części zasługiwała na uwzględnienie, czego konsekwencją stała się konieczność zmiany zaskarżonego wyroku w odniesieniu do oskarżonego D. W. w punktach od 1 do 6, a dodatkowo także w stosunku do K. W. w zakresie błędnie wskazanej podstawy prawnej orzeczenia przez sąd I instancji nawiązki na cele związane ze zwalczaniem i zapobieganiem narkomanii.

Trafna okazała się być argumentacja zawarta w środku odwoławczym dotycząca błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przestępstwa opisanego w punkcie 3 wyroku, tj. wprowadzania do obrotu środka odurzającego. Niemniej jednak zasadna okazała się być ona wyłącznie w zakresie dotyczącym ilości środka odurzającego, który oskarżony D. W. sprzedawał, jak również czasu popełnienia przypisanego mu czynu. Nie miał natomiast racji obrońca sugerując, że brak jest w aktach sprawy jednoznacznych dowodów, aby takie inkryminowane zachowanie można było oskarżonemu przypisać. Wprawdzie sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie dokonuje szczegółowej analizy wyjaśnień oskarżonego i poprzestaje na arbitralnym stwierdzeniu, że "analiza materiału dowodowego wskazuje" iż D. W. wprowadził do obrotu znaczną ilość środka odurzającego w postaci marihuany, to wadliwość uzasadnienia w tym zakresie pozostaje bez wpływu na prawidłowość ostatecznych ustaleń sądu meriti w przedmiocie wyczerpania znamion przestępstwa z art. 56 ustawy z dnia 29.07.2005 r. Sąd Okręgowy niesłusznie jednak przyjął, iż dowody zgromadzone w sprawie pozwalają na ustalenie, że przedmiotem wprowadzenia do obrotu była znaczna ilość środka odurzającego. Nie ma w tym zakresie jakiegokolwiek jednoznacznego i wiarygodnego dowodu. Skoro bowiem nie ustalono, że narkotyki zatrzymane podczas kontroli samochodu P. C. pochodzić miały z uprawy D. W., a poprzestano wyłącznie na stwierdzeniu, iż zatrzymany materiał mógł pochodzić z jego uprawy, to brak było podstaw, aby przyjmować w odniesieniu do jego zachowania - opisanego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku - znamienia „znacznej ilości środka odurzającego”. Jedynym dowodem, na jakim można było oprzeć ustalenia w tym zakresie, były wyjaśnienia oskarżonego D. W., złożone przez niego w trakcie postępowania przygotowawczego. Oskarżony przyznał w nich (k. 230- 231), że po uzyskaniu jakiegokolwiek suszu z hodowli, starał się „w sposób nie kolidujący z wartościami rodzinnymi i prawnymi” uzyskać zysk z ich sprzedaży. Dalej opisywał sposób, w jaki pozyskiwał kupców, wyjaśnił, że udawał się do miast na terenie (...), nie znał ludzi, którym sprzedawał susz, nie wiedział dokąd iść, lecz często zaczepiał młodzież np. przy bramach. Sytuacje takie miały miejsce m.in. w K., M., J., na dworcach PKP, parkach. Twierdzi w końcu, że do jego miejsca zamieszkania nikt nie przyjeżdżał w celu zakupu marihuany i że nie jest w stanie określić ilości suszu, jaki sprzedawał. Oskarżony wprawdzie w toku postępowania sądowego nie podtrzymał swoich wyjaśnień w tym zakresie, twierdził jakoby był zmuszony do ich złożenia w obawie przed tymczasowym aresztowaniem i w trosce o los swoich dzieci. Twierdzenia te słusznie zostały odrzucone przez sąd I instancji. Podobnie sąd odwoławczy nie znalazł powodów, aby uznać iż istotnie oskarżony przyznał się do stawianego mu zarzutu działając pod presją ze strony organów ścigania, czy też będąc wycieńczony zatrzymaniem i przesłuchaniem. Wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego są bowiem zgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, spójne i logiczne, w przeciwieństwie do jego twierdzeń z rozprawy w tym zakresie. Zważyć przecież trzeba, że oskarżony zamieszkując w wynajmowanym domu ponosił znaczne koszty związane z opłatami za czynsz (4200 zł miesięcznie), media a dodatkowo miał na utrzymaniu żonę i dwójkę małych dzieci. Niewiarygodnie brzmią jego zapewnienia, że środki na utrzymanie pochodziły z jego oszczędności z pracy, jaką wykonywał za granicą, przed powrotem do Polski. Jeśli zważyć na koszty utrzymania rodziny, domu i zapłaty za media (w tym zwłaszcza energię elektryczną) a także koszt zakupu specjalistycznego sprzętu do uprawy, oskarżony musiałby zgromadzić oszczędności sięgające kilkuset tysięcy złotych, aby oprócz kosztów związanych z uprawą konopi móc także utrzymać rodzinę przez okres ponad dwóch lat po powrocie do Polski, zwłaszcza w sytuacji, gdy w tym czasie nie posiadał stałego zatrudnienia. Sąd stanowczo bardziej wiarygodnie brzmią jego wyjaśnienia, że środki, które uzyskiwał ze sprzedaży suszu, inwestował w dalszą uprawę i przeznaczał na inne bieżące wydatki. W związku jednak z faktem, iż żaden inny dowód nie wskazywał wprost, że ilość wprowadzonej do obrotu marihuany była ilością znaczną, a brak było możliwości uzupełnienia w tym zakresie materiału dowodowego, należało rozstrzygnąć zaistniałe wątpliwości zgodnie z zasadą in dubio pro reo i przyjąć, że zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona występkę z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za co na mocy tego przepisu wymierzono oskarżonemu D. W. karę 1 roku pozbawienia wolności. I choć przepis ten wprowadza obowiązek orzeczenia obok kary pozbawienia wolności także

obligatoryjnej grzywny, to rozstrzygnięcie takie nie mogło zapaść z uwagi na regułę *ne peius*. Ponieważ w zaskarżonym wyroku sąd *meriti* uchybił wskazanemu powyżej przepisowi prawa materialnego (choć przyjął jako podstawę wymiaru kary art. 56 ust. 2 ustawy) a rozstrzygnięcia tego nie zaskarżył w tym zakresie prokurator, sąd odwoławczy nie mógł zreformować wyroku na niekorzyść oskarżonego poza granicami zaskarżenia, a zatem niemożliwym stało się orzekanie o obligatoryjnej grzywnie obok kary pozbawienia wolności, nawet w przypadku skazania za przestępstwo z art. 56 ust. 1 ustawy o p.n. i przyjęcia łagodniejszej w gruncie rzeczy podstawy wymiaru kary. Nawet w takim przypadku - zdaniem Sądu Apelacyjnego - orzekanie grzywny obok kary pozbawienia wolności jawiłoby się bowiem jako surowsze od zaskarżonego, mimo orzeczenia *de facto* łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

Podobnie zasadny okazał się być zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na nieuprawnionym przyjęciu przez sąd I instancji daty 10 marca 2014 r., jako daty początkowej okresu przestępczych zachowań oskarżonego. Rację ma skarżący oceniając to ustalenie jako dowolne. Prokurator w akcie oskarżenia nie wskazał dziennej daty, od której miałyby rozpocząć się przestępcza działalność oskarżonego i poprzestał na określeniu jej „od nieustalonego dnia”. Zrozumiałe są w tym kontekście powody, dla których sąd I instancji – chcący uczynić zadość unormowaniu z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. – dążył do określenia daty początkowej przypisanych oskarżonemu czynów. Z materiału dowodowego nie wynika jednak niewątpliwie, aby datą tą mógł być dzień 10 marca 2014 r., jak ustala to sąd *meriti*. Przypomnieć wszak trzeba, że tego dnia oskarżeni dopiero przeprowadzili się do domu w M.. Trudno zatem przyjąć, aby już na ten moment można było datować uprawę marihuany, czy też wytwarzanie środka odurzającego bądź wprowadzanie go do obrotu. Uprawa wymagała specjalistycznych przygotowań, zakupu sprzętu, ziemi, nasion. Tym bardziej wpływu pewnego okresu wymagały czynności następującej po niej, a więc wytwarzanie z roślin środka odurzającego i w końcu kolejny etap, a mianowicie wprowadzanie go do obrotu. Z całą pewnością nie sposób przyjąć, tak jak czyni to sąd I instancji, że czynności te zostały przez oskarżonych przedsięwzięte już pierwszego dnia od momentu przeprowadzenia się do domu w M.. Dodatkowo słusznie zwraca uwagę skarżący, że w aktach sprawy brak jest dowodów na to, aby swoją przestępczą działalność w zakresie uprawy, wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków odurzających, miał oskarżony W. prowadzić w okresie poprzedzającym moment kiedy małżonkowie przenieśli się do nowego domu w M.. Uznając trafność tego zarzutu, sąd odwoławczy zmienił opis czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie 3 zaskarżonego wyroku i ustalił, że zachowanie oskarżonego miało miejsce od bliżej nieustalonej daty – nie wcześniej niż od 10 marca 2014 r. – do dnia 14 maja 2016 r. Podobnie ten okres został przyjęty jako czas popełnienia pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu D. W..

Rację miała także obrońca oskarżonych zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego wynikającą z niezastosowania art. 11§ 2 k.k. Sąd Apelacyjny dokonał korekty opisu i kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu D. W. w punktach 1,2 i 4 zaskarżonego wyroku. Jak wynika bowiem z prawidłowych ustaleń dokonanych przez sąd I instancji, oskarżony w momencie zatrzymania go, tj. w dniu 14 maja 2016 r., nie tylko uprawiał 327 krzewów konopi, ale w okresie wcześniejszym z wyhodowanych przez siebie konopi innych niż włókniste, poprzez ich ścięcie i suszenie, oddzielanie kwiatostanów, wytworzył środek odurzający w ilości 14395,73 gramów marihuany. Sąd I instancji skazał oskarżonego odrębnie za każde z tych zachowań (punkt 1 i 2 zaskarżonego wyroku) a dodatkowo także za posiadanie wytworzonej marihuany (punkt 4). Sąd Apelacyjny uznał jednak – zgodnie z utrwalonym już w tej mierze orzecnictwem (dla przykładu wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z 2013-11-06, II AKa 371/13 Opubl: Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2013, Nr 4, poz. 1) iż działania polegające na uprawie konopi, a następnie wytwarzaniu z nich środka odurzającego, podjęte były w przypadku oskarżonego z góry powziętym zamiarem. Wytwarzanie polegało przeciwieście na suszeniu ziela konopi, które zostały przez niego najpierw zasadzone i uprawiane właśnie w tym celu. Systematycznie, w miarę dojrzewania roślin zbierano je, suszono, uzyskując w ten sposób środek odurzający. Uprawę konopi, a następnie wytwarzanie z nich środka odurzającego należało zatem uznać za jeden czyn wyczerpujący znamiona przestępstwa z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.. Co się zaś tyczy przypisanego oskarżonemu przestępstwa posiadania środka odurzającego w postaci marihuany, opisanego przez sąd *meriti* w punkcie 4 zaskarżonego wyroku, to był to wszak ten sam środek odurzający, jaki wytworzył oskarżony z wcześniej uprawianych przez siebie krzewów, a zatem ten środek, o jakim mowa w punkcie 2 zaskarżonego wyroku. Brak bowiem jakichkolwiek dowodów na to, by oskarżony miał wytworzyć inny środek odurzający ponad to, co

zostało zatrzymane w jego domu w wyniku przeszukania w dniu 14 maja 2016 r. Posiadanie substancji narkotycznych, połączone z innymi przestępstwami z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii może nie podlegać ukaraniu jako współukarany czyn następczy w sytuacji, gdy to posiadanie poprzedza jego wytworzenie, tak jak miało to miejsce w tym przypadku. Trudno bowiem uznać posiadanie tego środka odurzającego (substancji psychotropowej) za odrębny czyn w sytuacji, gdy oskarżony sam go wcześniej wytworzył. Niewątpliwie więc chodzi o taką sytuację, gdy posiadanie przez sprawcę dotyczy tego samego (a nie tylko takiego samego) oznaczonego indywidualnie środka narkotycznego, który uprzednio został przez niego wytworzony. Posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych, które łączy się z przestępstwami określonymi w art. 53, 55, 56, 58 i 59 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nie podlega odrębnemu ukaraniu (pozorny zbieg przestępstw). Nie można bowiem np. przewozić lub udzielić środka odurzającego, którego się nie posiadało (czyn współukarany uprzedni). Natomiast konsekwencją wytworzenia środka odurzającego jest jego posiadanie (czyn współukarany następczy). Posiadanie należy traktować jako współukarane, gdy z przestępstwem głównym łączy je bliskość czasowa i więź sytuacyjna. Rozerwanie tej więzi powoduje, że zachodzi realny zbieg przestępstw (por. A. Marek, Prawo, s. 222).

Sąd Apelacyjny skorygował zatem zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1, 2 i 4, w ramach przypisanych tam czynów ustalił, iż oskarżony w okresie od bliżej nieustalonej daty – nie wcześniej niż od 10 marca 2014 r. – do dnia 14 maja 2016 r. w M., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, działając z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, wbrew przepisom ustawy uprawiał 327 krzewów konopi innych niż włókniste, a uprawa ta mogła dostarczyć znacznej ilości ziela konopi innych niż włókniste oraz w tym samym miejscu i czasie wbrew przepisom ustawy wytwarzał środki odurzające w ten sposób, że uprawiane konopie inne niż włókniste ścinał, suszył i oddzielał kwiatostany, przy czym przedmiotem tego czynu była znaczna ilość środka odurzającego w postaci 14.395,73 g marihuany, czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., za co na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył oskarżonemu D. W. karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw, aby również zachowanie oskarżonego opisane w punkcie 3 zaskarżonego wyroku, a więc wprowadzenie do obrotu środka odurzającego, uznać za działanie z góry powziętym zamiarem i kwalifikowane z pozostałymi zachowaniami oskarżonego przy zastosowaniu przepisu art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. Wiązałoby się to bowiem z czynieniem dodatkowych, niekorzystnych z punktu widzenia oskarżonego ustaleń faktycznych, których brak w zaskarżonym wyroku. A mianowicie należałoby wykazać, że oskarżony uprawiał, wytwarzał i w końcu posiadał środek odurzający właśnie w celu wprowadzenia go do obrotu. Takich ustaleń nie sposób poczynić przede wszystkim na wspomnianą już wyżej regułę *ne peius*, a także z powodu znikomości materiału dowodowego, z którego taki zamiar można byłoby wywodzić. Z wyjaśnień oskarżonego złożonych na etapie postępowania przygotowawczego, którym dano wiarę wynika, że jedynie część z wyprodukowanego środka odurzającego wprowadzał on do obrotu tak, aby mieć środki na dalszą uprawę, a żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie nie wskazuje wprost, aby zamiar taki mu towarzyszył w odniesieniu do całości wytworzonego przez niego suszu.

Sąd odwoławczy nie podzielił także koncepcji sądu *meriti* w tym zakresie, jakoby oskarżony D. W. miał dokonać mielenia wytworzonego przez siebie środka odurzającego. Na terenie domu oskarżonego nie znaleziono specjalistycznych do tego przyrządów (młynek), a zatrzymany środek odurzający także nie wskazywał na to, aby w ten sposób został przetworzony. Stąd i tę czynność sprawczą wyeliminowano z opisu zachowania oskarżonego.

Pomimo częściowej zasadności wywiedzionej apelacji chybione okazały się być jednak pozostałe zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych w zakresie sprawstwa oskarżonego D. W. co do wytwarzania i wprowadzania do obrotu środków odurzających, czy też naruszenia w tej części przepisów prawa procesowego w sposób mający mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wszak według ustawowego słownika zamieszczonego w art. 4 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za wytwarzanie środka odurzającego rozumie się czynności, za pomocą których mogą być otrzymywane środki odurzające, a zatem w przypadku konopi innych niż włókniste będzie to ich ścinanie, suszenie, oddzielanie kwiatostanów, czy liści od łodyg. Z kolei wprowadzanie do obrotu to udostępnienie osobom trzecim,

odpłatnie lub nieodpłatnie, środków odurzających, substancji psychotropowych, prekursorów, środków zastępczych lub nowych substancji psychoaktywnych. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstw zarówno z art. 56 ust. 1 jak i art. 53 ust. 2 i art. 63 ust. 3 ustawy o p.n. w związku z art. 11 § 2 k.k. Sąd I instancji poza omówionymi wyżej uchybieniami, co do zasady procedował w sprawie prawidłowo, nie naruszając podstawowych zasad procesu karnego oraz poczynił zasadniczo trafne ustalenia faktyczne co do sprawstwa i winy obydwójga oskarżonych w zakresie postawionych im zarzutów, zaś swoje stanowisko w sposób jasny uzasadnił w pisemnych motywach. Lektura uzasadnienia wskazuje, iż sąd orzekający miał w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, zarówno te dla oskarżonych niekorzystne, jak i te, przemawiające na ich korzyść. I choć w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak jest szczegółowej i wnikliwej analizy wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej – po myśli art. 410 k.p.k. - to okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na treść orzeczenia, jakie w sprawie zapadło. Co do zasady sąd meriti ocenił dowody w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k. i nie naruszył zasady określonej w treści art. 4 k.p.k., zaś swoje rozstrzygnięcie oparł o wszystkie dowody, jakie strony mu przedstawiły. W zakresie postawionych oskarżonym zarzutów (poza występkiem z art. 56 ust. 1 ustawy o p.n., o czym wyżej była mowa) sąd generalnie nie dopuścił się również naruszenia zasady in dubio pro reo. Ma ona bowiem zastosowanie w odniesieniu do ustaleń faktycznych jedynie wówczas, gdy analiza zgromadzonych w sprawie dowodów nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie konkurencyjnych wobec siebie wersji zdarzenia. O ile jednak, jak w niniejszej sprawie, reguły logicznego rozumowania i wnioskowania umożliwiają kategoryczne uznanie poszczególnych dowodów za prawdziwe lub jako kryterium prawdy nie odpowiadających - powołanie się na błędne niezastosowanie przez sąd ferujący wyrok normy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być skuteczne.

W tym kontekście nie znalazła akceptacji sądu odwoławczego argumentacja skarżącej, dotycząca błędnych ustaleń faktycznych w zakresie dotyczącym oskarżonej K. W.. Słusznie sąd I instancji odrzucił jej wyjaśnienia, w których w nieudolny sposób stara się uniknąć odpowiedzialności karnej i w sposób naiwny twierdzi, że o całym procederze uprawy konopi innych niż włókniste „nie miała pojęcia”. Z gruntu niewiarygodne są jej zapewnienia, że z niczego nie zdawała sobie sprawy mieszkając przez okres ponad dwóch lat w domu, którego największe pomieszczenie na pierwszym piętrze, reprezentacyjny salon, mający powierzchnię kilkudziesięciu metrów kwadratowych przeznaczony został na pole uprawne dla konopi. Obok tego pomieszczenia znajdowały się sypialnie dzieci i małżonków. W domu podczas przeszukania odnaleziono 31 plastikowych worków z suszem, sterty ziemi w workach. W ścianach zostały wybite dodatkowe otwory wentylacyjne, zamontowana specjalistyczna aparatura, lampy, grzejniki, wywietrzniki, zraszacze, namioty chroniące uprawę. Okna pomieszczenia na piętrze zostały zasłonięte folią nieprzepuszczającą światła słonecznego. W domu unosił się charakterystyczny zapach marihuany. Zdziwienie i niedowierzanie budziły w tym kontekście wyjaśnienia oskarżonej: „mąż nie pozwalał mi tam wchodzić, nie wiem co on tam robił. Nigdy nie mówił co robi.” Oskarżona, jak ustalił sąd I instancji jest osobą dorosłą, w pełni poczytalną i mającą przeciętne doświadczenie życiowe, w związku z czym jej wyjaśnienia musiały zostać ocenione, jako absurdalne i wyjątkowo naiwne. Jeśli dodatkowo zważyć na fakt, że to z jej konta (dokumentacja nadesłana z Banku (...) S.A.(...) Oddział w J. k.569 – 597) w wyniku przelewów przez nią dokonywanych uiszczane były co miesiąc, a czasem i częściej bardzo wysokie rachunki za energię elektryczną, nie przystające w żaden sposób do rachunków płaconych przez przeciętne gospodarstwo domowe, to nie sposób dać wiary jej twierdzeniom, że o uprawie konopi nic nie wiedziała i w niej nie uczestniczyła. Przed dokonaniem przelewów z tytułu energii elektrycznej K. W. najpierw wpłacała na swoje konto znaczną gotówkę, były to kwoty od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych, a następnie dokonywała płatności przez Internet. Jeśli zważyć dodatkowo na treść wyjaśnień oskarżonego D. W. (k.230), w których podawał, że jego żona wiedziała o hodowli, ale miała zabroniony wstęp do pomieszczeń, gdzie odbywała się uprawa oraz, że miała pełną świadomość tego, czym się zajmuje, to linia obrony zaprezentowana przez oskarżoną ostać się nie może. Oskarżony D. W. dodatkowo wskazywał w wyjaśnieniach: „Ja i żona zdawaliśmy sobie sprawę, że inwestujemy w nielegalne działanie mające na celu uleczyć wiele osób. Żona wiedziała i miała świadomość, że pieniądze pochodzą ze sprzedaży suszu.” Oczywistym jest jednak, że sama świadomość oskarżonej K. W. co do istnienia uprawy konopi w domu, w którym zamieszkuje, nie jest jeszcze elementem wystarczającym do przypisania jej winy i sprawstwa, jeśli idzie o przestępstwo z art. 63 ust. 3 ustawy o p.n. Zebrane w toku postępowania dowody, z całą pewnością pozwalają jednak przypisać oskarżonej współsprawstwo w popełnieniu zarzuczonego jej w akcie oskarżenia występkę. Dla przyjęcia współsprawstwa nie jest bowiem konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała



własnoręcznie znamiona czynu zabronionego, czy nawet część tych znamion. Wystarczy, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu - II Wydział Karny z 2017-03-09, II AKA 28/17). Choć ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby oskarżona w sposób czynny podjęła się uprawy krzewów konopi, tj. aby wykonywała czynności czysto techniczne związane z dbaniem o właściwe nawodnienie roślin, temperaturę w pomieszczeniach, czy aby wysiewała nasiona i pielęgnowała sadzonki, to jednak mając wiedzę o tej uprawie, taki stan rzeczy akceptowała. Co więcej, opłacała rachunki za zużycie energii elektrycznej potrzebnej do prowadzenia uprawy, korzystając z pieniędzy przekazanych jej przez oskarżonego, albowiem sama pozbawiona była źródeł utrzymania pozwalających na dokonywanie tak wysokich wpłat na swoje konto. Oskarżona przez cały okres zamieszkiwania w wynajętym domu w M. nie sygnalizowała organom ścigania, ani nawet członkom najbliższej rodziny, aby zachowanie jej męża nie było dla niej do zaakceptowania i aby się z tym nie godziła, choć bezsprzecznie miała taką możliwość. Sąd I instancji słusznie zatem przypisał oskarżonej sprawstwo i winę w zakresie zarzuconego jej przestępstwa z art. 63 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż oczywistym jest, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego ze współsprawców.

Sąd Apelacyjny dokonując kontroli odwoławczej rozstrzygnięcia z punktu 11 zaskarżonego wyroku, skorygował błędnie wskazaną przez sąd I instancji podstawę prawną i przyjął za podstawę orzeczonej tam nawiązki art. 70 ust 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 179, poz.1485 z późn. zm.) w miejsce podstawy z art. 70 ust. 1 tejże ustawy. Przechodząc jednak do zarzutu postawionego w apelacji obrońcy oskarżonych, a dotyczącego rzekomo błędnych ustaleń faktycznych w zakresie oceny sytuacji majątkowej obydwójga oskarżonych, skutkujących – zdaniem obrońcy - orzeczeniem nawiązki w rażąco wysokiej kwocie, to na wstępie wskazać trzeba na niczym nieuzasadnione zsumowanie przez skarżącego świadczeń orzeczonych wobec oskarżonych, w sytuacji gdy odpowiedzialność oskarżonych, a zarazem wysokość orzeczonych nawiązek została wszak przez sąd meriti zindywidualizowana. Wobec oskarżonego D. W. orzeczono ją w wysokości 30.000 zł, zaś wobec oskarżonej K. W. w wysokości 10.000 zł.

Artykuł 70 ust. 4 reguluje fakultatywny środek karny w postaci nawiązki. W razie skazania za przestępstwo określone w art. 53–63 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, sąd może orzec nawiązkę na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii w wysokości do 50 000 zł, zaś o jej wysokości w konkretnej sprawie powinny decydować ogólne zasady wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. Sąd Apelacyjny uznał, że nie sposób mówić w niniejszej sprawie o rażącej niewspółmierności orzeczonego świadczenia. Wysokość nawiązek została odpowiednio zróżnicowana i dostosowana tak do stopnia zawinienia, jak i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym. Odpowiada także możliwościom zarobkowym i sytuacji rodzinnej obydwójga oskarżonych, a świadczenie jest możliwe do wykonania nawet w sytuacji osadzenia D. W. w jednostce penitencjarnej. W tym miejscu należy przypomnieć, że przestępstwa których oskarżeni się dopuścili cechuje bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości, a stopień ich zawinienia określić należy na poziomie znacznym. Nadto wobec oskarżonych nie orzeczono kary grzywny, jak również innych świadczeń o charakterze majątkowym, zatem orzeczone nawiązki są jedynymi dolegliwościami o charakterze materialnym – za wyjątkiem kosztów sądowych – które spotkały oskarżonych w związku z przestępstwami, jakich się dopuścili.

Podczas orzekania o karze w stosunku do oskarżonego D. W., sąd odwoławczy miał na uwadze dyrektywy dotyczące jej wymiaru określone w Kodeksie karnym i zważył, by były one dostosowane do jej celów, tak w zakresie społecznego, jak i indywidualnego jej oddziaływania. Wymierzone na nowo kary jednostkowe uwzględniają rodzaj popełnionych przestępstw, ich skutki, rodzaj dobra chronionego prawem, w które poszczególne czyny godziły, a nadto stopień społecznej ich szkodliwości. Kary wymierzone wobec oskarżonego dostosowano także do warunków osobistych sprawcy, jego sytuacji rodzinnej i materialnej, dotychczasowego sposobu życia i w końcu stopnia jego zawinienia. Sąd

Apelacyjny uznał, że konieczne jest obniżenie orzeczonych pierwotnie przez sąd I instancji kar pozbawienia wolności z uwagi na przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego w odniesieniu do zachowań opisanych w punktach 1 i 2 zaskarżonego wyroku i przyjęcie jako czynu ukaranego następczo przestępstwa opisanego w punkcie 4 zaskarżonego orzeczenia - w odniesieniu do oskarżonego D. W..

W zakresie orzeczenia o karze wobec oskarżonego za okoliczności łagodzące uznano w szczególności fakt jego dotychczasowej niekaralności, ustabilizowanej sytuacji osobistej a także częściowe przyznanie się do postawionych mu zarzutów. Okolicznościami obciążającymi były natomiast wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu ciągłego, jak i stosunkowo długi okres przestępczej działalności, brak skruchy. Także w przypadku oskarżonego D. W. konieczne stało się wydanie orzeczenia reformatoryjnego w odniesieniu do orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 5 i 6 i orzeczenie nowej kary łącznej 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, wraz z zaliczeniem na jej poczet okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 14 maja 2016 r. (a nie od 12 maja 2016 r. jak błędnie wskazano w zaskarżonym wyroku) do daty wyrokowania, tj. 11 stycznia 2018 r.. Podczas orzekania o karze łącznej Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że poszczególne przestępstwa popełnione zostały w pewnej ściśle określonej zwartości czasowej, związane były z nielegalnym procederem związanym z uprawą, wytwarzaniem i wprowadzaniem do obrotu narkotyków, zatem zastosowanie zasady asperacji w sytuacji łączenia kar pozbawienia wolności – lecz wyraźnie zbliżonej do zasady absorpcji – miało swoje pełne uzasadnienie.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k., w przypadku zaskarżenia wyroku w całości, jak miało to miejsce wobec K. W., sąd odwoławczy zobowiązany jest do jego kontroli także w odniesieniu do orzeczonej kary. W tych okolicznościach stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonej kara nie nosi cech rażącej surowości. Kara 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 63 ust. 3 ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, zwłaszcza, iż została orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonej ani też stopnia szkodliwości społecznej popełnionego czynu, uwzględnia nadto we właściwy sposób dyrektywy sądowego wymiaru kary i przesłanki określone w art. 53 k.k. Sąd Okręgowy trafnie nadto uznał, że dla unaocznienia oskarżonej naganności jej zachowania, należało dodatkowo orzec wobec niej nawiązkę, która w należyty sposób uwzględnia także aktualną sytuację majątkową i rodzinną K. W..

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 627 k.p.k., zasądzając na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonej K. W. kwotę 10,00 zł, a od oskarżonego D. W. kwotę 68,51 tytułem wydatków za postępowanie odwoławcze i obciążono ich opłatą w następującej wysokości: od oskarżonej K. W. w kwocie 180 zł za drugą instancję, a od oskarżonego D. W. w kwocie 400 zł za obie instancje.

SSO (del.) Karina Maksym SSA Robert Kirejew SSA Iwona Hyła